

Dr Dariusz Sarzala
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Subkultura więzienna jako destruktywny wymiar funkcjonowania człowieka w warunkach instytucji totalnej

Wprowadzenie

W każdym społeczeństwie istnieją grupy dążące do wprowadzenia różnych modyfikacji i innowacji w dotychczasowym dorobku kulturowym. Członkowie tego rodzaju grup preferują i prowadzą styl życia o odmiennym systemie wartości, odrębnych normach oraz zasadach postępowania od obowiązujących w danej kulturze i respektowanych przez ogół społeczeństwa. Grupy te noszą najczęściej miano grup subkulturowych¹, a celem ich funkcjonowania jest częściowa lub całkowita negacja, przeciwstawienie się, a nawet niszczenie norm i wartości ogólnie przyjętych w społeczeństwie. Istotnym wyznacznikiem istnienia grupy o charakterze subkulturowym jest względna trwałość więzi wewnątrzgrupowych, wzmacniana silną motywacją jej uczestników (tworzących tylko im odpowiadające normy, wartości i wzory) do bycia członkami danej subkultury (Bielecki, 1980, s. 42). Natomiast wspólną cechą subkultur stanowi brak akceptacji przyjętych powszechnie kanonów postępowania i zachowania (Sołtysiak 1995, s. s. 21).

Funkcjonowanie grup subkulturowych² powoduje więc niejednokrotnie wiele różnych reperkusji społecznych w życiu zbiorowym, począwszy od uzupełniania i wzbogacania ogólnego zasobu cywilizacyjno-kulturowego, przez indyferencję, aż do zachowań zmierzających do burzenia ładu i porządku społecznego, co znajduje przejaw w przeciwstawianiu się normom i wartościom ogólnie przyjętym lub nawet ich niszczeniu (Podgórecki, 1969, s. 330), a także w działaniach niepożądanych

¹ Termin „subkultura” jest pojęciem wieloznacznym, dla którego punkt odniesienia stanowi kultura, definiowana najczęściej w literaturze przedmiotu, jako ogół „wytworów działalności ludzkiej, materialnych i niematerialnych wartości oraz uznawanych sposobów postępowania, zobiektywizowanych i przyjętych w danej zbiorowości, przekazywanych innym zbiorowościom i następnym pokoleniom (Szczepański, 1965, s. 78). Obecność w kulturze standardów zachowania, tzw. wzorców kulturowych, sprawia, że staje się ona swoistym przewodnikiem dla członków społeczeństwa praktycznie we wszystkich sprawach życiowych. Natomiast o subkulturze możemy mówić wówczas, gdy cechy charakteryzujące daną grupę społeczną (np. jej cele, normy) są odmiennie, niezgodne lub nawet sprzeczne z zasadami obowiązującymi ogół społeczeństwa, jego kulturą (Dyoniziak, 1965, s. 11).

² Poszukiwanie adekwatnej definicji do tak złożonego zjawiska, jakim jest subkultura pozostaje w naukach społecznych wciąż aktualne (Yinger, J. Milton, 1960, s. 625-635). Niemniej w świetle dotychczasowych definicji tego zjawiska, za subkulturową możemy uznać grupę, która charakteryzuje się następującymi cechami: a) jest względnie spójną grupą społeczną, w której na gruncie wspólnych zainteresowań i dążeń, norm, wartości oraz obowiązujących wzorów zachowania wytwarzają się między jej członkami dość trwale więzi; b) wyraża swą odrębność przez zanegowanie całego systemu kulturowego lub niektórych jego elementów (tj. wartości stanowiących podstawę dominującej kultury oraz całego zespołu instytucji na nich opartych) lub też lansuje propozycje kultury alternatywnej, które sytuują się równolegle obok kultury dominującej, c) ze względu na swoją odrębność pozostaje na marginesie dominujących w danym systemie tendencji życia społecznego (Filipiak, 2003, s. 17).

społecznie, bulwersujących opinię publiczną, budzących niepokój, panikę i strach w środowisku społecznym. Społeczna ocena funkcjonujących w danym społeczeństwie subkultur stanowi podstawę ich podziału na dewiacyjne i niedewiacyjne (Kwaśniewski, 1976). Subkultury dewiacyjne to takie, które cechuje znaczne zmniejszenie stopnia respektu dla wartości i norm uznawanych za pożądane i obowiązujące w szerszym systemie społecznym (Ciosek, 2001, s. s. 233). Przeobrażenia ekonomiczno-społeczne i polityczne, które miały miejsce w ostatnim trzydziestoleciu, spowodowały wręcz swoistą „eksplozję”, rozrost zjawiska subkultur, zwłaszcza wśród młodego pokolenia (niemniej uczestnikami subkultur jest także część osób dorosłych). (Cekiera, 1991; 2001, s. 103–150; Sołtysiak, 1995, s. 21–23; Jędrzejewski, 1999, s. 172–222; 2001, s. 213–281; Filipiak, 2003, s. 72–89; Dudala, 2004; Piotrowski, 2003, s. 57–116).

Zjawisko występowania subkultur dotyczy nie tylko środowiska otwartego, lecz obejmuje swym zasięgiem środowiska zamknięte, w tym również te, których celem działalności jest zarówno izolacja, jak i ponowna adaptacja społeczna oraz związana z nią odnowa moralna człowieka. Przykładem subkultury dewiacyjnej jest tworzona przez część społeczności osób pozbawionych wolności subkultura przestępcza nazywana również podkulturą więzienną, której powstawaniu i rozprzestrzenianiu się sprzyja specyfika, a zwłaszcza totalność i pasywność zamkniętego przestrzennie środowiska więziennego jako instytucji totalnej³. Zjawisko to „wyraźnie towarzyszy wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania” (Kosewski, 1985; Machel, 1995; Szaszkievicz, 1997; Szczówka, 1998; Moczydłowski, 1998; Ciosek 2001; Przybyliński, 2005; Kamiński, 2006; Kuć, 2009 Balandynowicz 2012; Krause, Przybyliński, 2012; Sarzała, 2009, 2013), dotyczy dużej części populacji osób przebywających w warunkach izolacji więziennej, zwłaszcza młodocianych, i występuje we wszystkich jednostkach penitencjarnych w Polsce (tj. aresztach śledczych i zakładach karnych niezależnie od ich rodzajów i typów) oraz w warunkach izolacji więziennej w innych krajach (Maghan, 1999; Dumond, 2001; Silberman, 2001; Fleisher, Krienert, 2004–2005).

W niniejszym opracowaniu przeprowadzono analizę, której celem było ukazanie specyfiki subkultury występującej w warunkach izolacji więziennej, ze szczególnym uwzględnieniem jej destruktywnego wymiaru. Wskazano również na potrzebę wypracowania skutecznej strategii profilaktycznej w zakresie przeciwdziałania temu zjawisku. W przeprowadzonej analizie wykorzystano m.in. wyniki badań własnych autora⁴ dotyczących subkultury więziennej jako zjawiska patologii

³ Wśród różnego rodzaju instytucji totalnych specyficzną odmianę stanowią więzienia nazywane w polskiej nomenklaturze prawnej zakładami karnymi, których zadania koncentrują się zarówno na izolacji społecznej sprawców przestępstw zagrażających społeczeństwu, jak i prowadzeniu oddziaływań resocjalizacyjnych wobec osódbdbywających karę pozbawienia wolności. Więzienie posiada jednak wiele cech, które przypisuje się tzw. instytucjom totalnym. Najważniejsze z nich to: bariera fizyczna oddzielająca od świata zewnętrznego; konieczność pobytu w izolacji przez czas ściśle określony; dwa wyraźnie oddzielone światy (podział na podwładnych i personel); ściśle zaplanowany czas w ciągu dnia (co reguluje tzw. porządek wewnętrzny); całość życia mieszkańców instytucji totalnej toczy się w jednym i tym samym miejscu oraz podlega tej samej, jednej władzy; szczegółowe ramy regulaminowe określające życie w zakładzie karnym (co można, czego nie wolno robić) zawarte są przede wszystkim w przepisach kodeksu karnego wykonawczego oraz tzw. regulaminie wykonywania kary pozbawienia wolności; system kar i nagród premiujący zachowania zgodne z obowiązującym regulaminem; ograniczony kontakt ze światem zewnętrznym. Zob. szerzej, (Goffman, 1975, s. 4-5).

⁴ Badania zostały przeprowadzone w 2013 roku i objęto nimi grupę 18 skazanych, w wieku 19–51, odbywających karę pozbawienia wolności w trzech zakładach karnych w Polsce, tj. Zakładzie Karnym w Barczewie, Hławie oraz Kamińsku. Badania oparte zostały na wywiadach oraz nagrywaniu i transkrypcji, a także na obserwacji, analizie

społecznej.

1. Specyfika i struktura grupy subkulturowej funkcjonującej warunkach izolacji więziennej

W celu przeprowadzenia pełniejszej analizy badanego problemu należy na wstępie zaznaczyć, że subkultura przestępcza występująca w warunkach izolacji więziennej określana jest wieloma terminami. W literaturze przedmiotu najczęściej można spotkać takie jej określenia, jak: „podkultura więzienna” (Korecki, Wrona, Górski, 1975); „nieformalna organizacja społeczna instytucji” (Krukowski, 1984, s. 43–55), zwłaszcza totalnej; „podkultura przestępcza” (Szymczak, 2004, s. 141–154; Kuć, 2009); „podkultura drugiego życia” (Drwał, 1981; Moczydłowski, 1998) „grypsera”; „grypserka” (Szaskiewicz, 1997)⁵; „podkultura przemocy” (Sarzała, 2006). W literaturze przedmiotu funkcjonuje wiele definicji, których autorzy próbują precyzyjnie określić zjawisko subkultury więziennej. W niniejszej pracy używany będzie terminem subkultura więzienna, pomimo że zdaniem autora bardziej zasadne byłoby posługiwanie się pojęciem „subkultura przemocy”, które pełniej wyraża istotę tego zjawiska, a zwłaszcza jego agresywny i destrukcyjny wymiar.

Występująca w społeczności osób pozbawionych wolności subkultura więzienna dzieli społeczność więźniów na dwie grupy: 1) tzw. „prawdziwych ludzi”, posiadających uprzywilejowaną pozycję i pełniących w niej wiodącą rolę; 2) pozostałych więźniów „nie swoich”, czyli tzw. „nieludzi” odgrywających w tej społeczności rolę marginalną. Zasady organizujące działalność subkultury więziennej opierają się na dychotomicznym postrzeganiu społeczności więziennej i podziale na „my” i „oni” (pozostali). Należy jednocześnie zwrócić uwagę na fakt, że pomimo przeobrażeń subkultury na przestrzeni ostatnich lat nadal podział ten występuje w warunkach izolacji więziennej.

W więzieniu jest podział na tych, którzy grypsują, i tych, co nie grypsują, i inaczej traktuje się grypsujących, a inaczej niegrypsujących. Jest też podział w celach, np. są cele mieszane, w których siedzą ze sobą razem grypsujący i niegrypsujący, oraz cele niemieszane, w których siedzą sami grypsujący lub sami niegrypsujący. Ja grypsuję, dlatego że jestem jako grypsujący inaczej i lepiej tutaj przez wszystkich traktowany, a wśród kolegów mam szacunek. (Hubert)

Nie powiedziałbym, że grypsowanie zanika, może powiem tak – zmienia się, ale nadal jest podział na tych, którzy grypsują, i na tych, którzy nie grypsują. Uważam, że grypsowanie to jest coś, czego nikt w więzieniu nie zmieni, bo każdy woli grypsować, ponieważ pod celą inaczej traktuje się grypsujących, a inaczej niegrypsujących, jest taki podział w zachowaniu. (Janusz)

Według uczestników subkultury więziennej „ludźmi” są tylko oni, czyli wszyscy uczestnicy

tekstów i dokumentów. Celem podjętych badań było poznanie swoistego sposobu widzenia przez osoby pozbawione wolności zachowań agresywnych, podkultury i narkomanii więziennej oraz ich uwarunkowań w wąskim przestrzennie świecie izolacji więziennej, a także oddziaływań penitencjarnych ukierunkowanych na ich minimalizowanie. W niniejszym opracowaniu przedstawione zostały tylko niektóre z wyników badań, ukazujące jednostkowy sposób widzenia przez osoby pozbawione wolności, przejawów subkultury więziennej. Przybliżenie konstruktów myślowych tworzonych przez skazanych uczestniczących w badaniach, pozwala na bardziej wnikliwe zobrazowanie specyfiki tego zjawiska i jego destrukcyjnego wymiaru.

⁵ Niektórzy autorzy zajmujący się tą problematyką uważają terminy: subkultura więzienna i grypserka, jak też podkultura przestępcza za określenia synonimiczne (Braun, 1975; Piecuch, 1981).

podkultury więziennej (grypsujący), natomiast „nieładzie” (tzw. frajerzy) to wszyscy, którzy nie należą do grupy nieformalnej. Stosunki między tymi grupami oparte są na ściśle określonych zasadach, które reguluje niepisany kodeks (Szaskiewicz, 1997, s. 48–49 Przybyliński, 2005, s. 65–67), dający pozycję uprzywilejowaną „ludziom”, a pogardzanym przez nich pozostałym więźniom - „frajerom” status osób drugiej kategorii.

Określenia, takie jak frajer czy inne obraźliwe, a nawet bardzo wulgarne słowa ze strony grypsujących spotyka się w więzieniu cały czas, wszędzie. Są one na porządku dziennym, wszędzie, na spacerze, w szkole, na zakładzie, w celach mieszanych, i to jest moim zdaniem jeden z gorszych objawów grypsowania. Według mnie to jest głupota, ale nie jest to zwykła głupota, ponieważ poniżej ona innych. Ja nie uznaję takich ludzi, jakimi są ci grypsujący, bo normalny człowiek da sobie radę wszędzie, nie musi mieć ze sobą dziesięciu, bo kopać jednego w dziesięciu to nie jest normalne, a grypsujący mogą skopać każdego za wszystko, np. za złe spojrzenie, za to, że ktoś z niegrypsujących wyszedł pierwszy przed grypsującym. Ja nie powinienem nawet panu tego mówić, bo mógłbym mieć przez to kłopoty, ale nasza rozmowa jest anonimowa, więc mówię. (Adam)

Uczestnicy subkultury więziennej swojej grupie przypisują cechy pozytywne. Natomiast pozostali więźniowie stanowią według nich zagrożenie dla solidarności wewnętrznej grupy i budzą wrogość. Osoby, które nie uczestniczą w podkulturze więziennej są postrzegani przez jej uczestników jako więźniowie drugiej kategorii, których można eksploatować, wykorzystywać do pełnienia wszelkiego rodzaju posług oraz stosować wobec nich przemoc. Uznawani są przez „grypsujących” za jednostki bez własnego zdania, pozbawione honoru, zdolne do donosów i kompromisów, co powoduje, że są traktowani jako grupa niższa, służebna w stosunku do grupy „ludzi”. Uczestnicy podkultury często zmuszają niegrypsujących do wykonywania posług osobistych, także tych, które są sprzeczne z obowiązującym regulaminem (np. przenoszenie nielegalnych przedmiotów), a także do brania na siebie przewinień, których dokonali „grypsujący”.

Ja nie grypsuję, ponieważ nie chcę poniżać innych, jestem niegrypsujący, ale nie czuję się gorszy od nich, od grypsujących, co z tego, że np. mówią, że jestem frajerem, dla mnie frajerem jest ten, kto mówi coś takiego o innym człowieku. To on jest dla mnie frajerem, bo on musi się zbliżyć w grupę, żeby przetrwać w więzieniu, a ja tego nie muszę robić, nie muszę też wszystkim rękę podawać, ja podaję rękę tylko tym, którzy na to zasługują, i wiem, że są normalni, nie kombinują, nie ubliżają innym. Uważam, że wyzywanie kogoś, że jest frajerem, czy w inny obraźliwy sposób, że jest taki czy owaki, nie ma sensu, a tylko poniża drugiego człowieka. (Marcin)

Podkreślmy jednak, że przedstawiony podział społeczności więziennej jest daleko idącym uproszczeniem, ponieważ biorąc pod uwagę zajmowaną pozycję w podkulturze więziennej i pełnioną w niej rolę, można dokonywać dalszych podziałów. Wśród „grypsujących” możemy wyszczególnić takie osoby, które muszą się podporządkować decyzjom, oraz takie, które te decyzje narzucają. Pomimo tzw. „ideologii solidaryzmu grypserskiego” wpływ poszczególnych uczestników na funkcjonowanie grupy podkulturowej rozkłada się niesymetrycznie. W konsekwencji więzienna grupa subkulturowa jest rozdrobniona i przypomina piramidę, na szczycie której znajduje się nieliczne grono przywódcze (tzw. elita więzienna), następnie bezpośrednie zaplecze i szeregi zwykłych uczestników. Natomiast głos decydujący posiada najczęściej kilku osadzonych (tzw. kolektyw prowodyrów), podejmujących

najważniejsze decyzje. Z kolei pozostali członkowie grupy podkulturowej muszą lojalnie wypełniać odgórne rozkazy, nawet jeżeli nie zgadzają się z ich celem i sensem. Prowodyrami są przede wszystkim więźniowie zajmujący wysoką pozycję w hierarchii grupy nieformalnej, których władza opiera się na sile i strachu⁶. Osoby te mogą bowiem decydować o degradacji pozostałych uczestników podkultury więziennej, co określane jest w gwarze więziennej „posłaniem do dołu” lub tzw. „przecweleniem”, które w nomenklaturze więziennej oznacza najniższą pozycję w społeczności więziennej. W konsekwencji rygorystyczne podporządkowanie, a zwłaszcza lęk przed degradacją, prowadzi do dysonansu wewnętrznego w poglądach członków grupy. Sytuacja taka sprawia, że dochodzi do drastycznej sprzeczności między ścisłą podległością i strachem a oczekiwaną postawą, jaka powinna cechować więźnia uczestniczącego w subkulturze, czyli: twardością, nieugiętością, niezależnością, silnym charakterem oraz dominującym, władcym zachowaniem.

Należy jednak zaznaczyć, że „niegrypsujący”, podobnie jak „grypsujący” stanowią grupę wewnątrznie zróżnicowaną, w której najniższą pozycję zajmują „poszkodowani” (Snopek, 2010, s. 102–108), określane w gwarze więziennej jako „cwele”. Wyróżnić można trzy grupy więźniów posiadających status poszkodowanych: 1) posiadający deficyty psychiczne oraz fizyczne (osoby o słabej sprawności fizycznej oraz o niskim poziomie umysłowym), 2) posiadający deficyty psychiczne, zaś fizycznie sprawni (osoby w dużym stopniu niezaradne), 3) fizycznie słabi, bez defektów psychicznych (Hołyst, 2006, s. 1039–1040). Więźniowie ci budzą szczególną niechęć ze strony uczestników podkultury, którzy manifestują wobec nich wyjątkową wrogość i agresję, będącą niemal rytualnie powielanym zachowaniem. Więzień posiadający status „poszkodowanego” ponosi bardzo dotkliwe konsekwencje swojego naznaczenia, co oznacza, że zgodnie ze zwyczajem więziennym pozostałe osoby nie mogą się z nim przyjaźnić ani nawet kontaktować (np. nawet podanie takiej osobie ręki degraduje – „przecwela”). W związku z tym relacje interpersonalne takich więźniów z innymi więźniami są w poważnym stopniu ograniczone, gdyż próba nawiązania bezpośredniego i bliższego kontaktu z „poszkodowanym” skutkować może degradacją więźnia wchodzącego w taki kontakt i nadanie mu również statusu „poszkodowanego”.

Wśród podstawowych kryteriów decydujących o degradacji do kategorii więźniów tzw. poszkodowanych dominują: fakt bycia homoseksualistą, współpraca z administracją więzienną lub inną instytucją wymiaru sprawiedliwości bądź też organami ścigania, określone predyspozycje psychofizyczne, cechy somatyczne lub też przynależność do określonych grup zawodowych. Szczególnie łatwo ofiarą dla agresywnych i przebiegłych uczestników podkultury więziennej stają się zwłaszcza osoby ociężałe umysłowo, ponieważ ich obniżona zdolność samokontroli bywa przyczyną wpadania w pułapki zastawione przez grypsujących. Istnieje również wiele innych przesłanek wpływających na degradację do statusu poszkodowanego poza przedstawionymi powyżej kryteriami. Odnoszą się one zwłaszcza do osób, które: dokonały przestępstw uznawanych przez skazanych za hańbiące, tj. naraziły się grupie

⁶ Obecnie w środowisku więziennym najistotniejszy jest fakt przynależności do zorganizowanych grup przestępczych przed aresztowaniem. W związku z tym powiązania przestępcze i tzw. status przestępczy i zasobność materialna z wolności mają decydujący wpływ na autorytet i zajmowaną pozycję w środowisku więziennym. Natomiast do lat 90. XX wieku najwyższą pozycję w hierarchii więziennej zajmowali „grypsujący” recydywiści, posiadający barwną przeszłość (np. agresywne zachowanie, „sukcesy” w buntach i innych formach walki z administracją więzienną).

podkulturowej, obciążyły drugą osobę w postępowaniu karnym, pracowały w organach ochrony porządku prawnego lub z nimi współpracowały bądź też są życiowo słabe oraz nieporadne (Szaskiewicz, 1997; Przybyliński 2005, s. 35). Ponadto wśród przyczyn nadania statusu więźnia poszkodowanego można także wymienić delikatne rysy twarzy upodabniające mężczyznę do kobiety (Radochoński, 2004, s. 314-319). W środowisku więziennym „kobieca uroda” nasuwa porównania do płci żeńskiej, co w środowisku grypserskim jest obraźliwe, ponieważ dominuje w nim stereotyp silnego mężczyzny. Zgodnie z zasadami obowiązującymi w podkulturze więziennej „poszkodowanemu” (cwelowi) nie przysługuje godność i można zrobić z nim wszystko w związku z tym wszelka agresja wobec niego spotyka się wśród uczestników ze zrozumieniem i akceptacją.

Osoby poszkodowane stanowią więc najbardziej wyalienowaną oraz najmniej zintegrowaną grupę więzienną, a najczęściej stosowaną przez nich formą obrony jest ucieczka i izolacja (Snopek, 2012, s.135). Więźniowie „poszkodowani” są nie tylko szykanowani psychicznie (np. wspomniany zakaz podawania im ręki czy też zakaz wspólnego spożywania posiłków przy jednym stole z innymi więźniami) i wykorzystywani, wręcz eksploatowani w pracach porządkowych w celi, lecz przede wszystkim doświadczają agresji i przemocy. W związku z tym muszą oni być w sposób szczególny chronieni przez administrację w celu zapewnienia im bezpieczeństwa (Krause, Przybyliński, 2012, s. 121). Więźniowie poszkodowani są przede wszystkim izolowani od innych współwięźniów (zwłaszcza uczestników podkultury więziennej) (Machel, 2007, s. 197-201). Najczęściej oznacza to nie tylko zwiększony monitoring i wzmożony nadzór ze strony personelu więziennego, lecz również konieczność osadzania „poszkodowanych” w tzw. pojedynczych lub „małosobowych” celach z odpowiednio dobranymi współwięźniami (często o podobnym statusie). Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku korzystania przez nich ze spacerów, zajęć kulturalno-oświatowych czy innych form wyjść grupowych (skład grupy musi wtedy być niejednokrotnie maksymalnie zminimalizowany i dobierany w sposób szczególnie wnikliwy).

Podkreślmy również, że sposób traktowania więźniów poszkodowanych wpływa na ich osobowość i zachowanie utrudnia tym samym społeczną reintegrację tych osób. Skazani ci odczuwają duże osamotnienie i negatywnie postrzegają samych siebie, nie są w stanie stosować żadnych mechanizmów obronnych, stają się podejrzliwi i nieufni oraz pozbawieni zdolności adaptacyjnych (Szalański, 1998, s. 63-69).

Przyjęty w subkulturze więziennej podział na „ludzi” i „nie ludzi” powoduje więc, że więźniowie nie funkcjonujący w jej strukturach są zepchnięci przez członków subkultury na margines życia więziennego i doświadczają z ich strony wiele przejawów degradacji oraz antyhumanitarnego traktowania łącznie z podważaniem statusu człowieczeństwa.

2. Analiza czynników konstytuujących subkulturę więzienną i warunkujących jej destrukcyjny wymiar

W analizie subkultury więziennej należy również wskazać na te cechy i wartości, które ją konstytuują i tym samym decydują o jej istnieniu oraz specyfice. Istotnym wyznacznikiem istnienia każdej grupy o charakterze subkulturowym jest względna trwałość więzi wewnątrzgrupowych, wzmacniana silną motywacją jej uczestników (tworzących tylko im odpowiadające normy, wartości i wzory) do bycia jej członkami. W przypadku subkultury więziennej wyróżnić możemy trzy wartości nadrzędne, które w istocie stanowią jej ideowe podłoże i wyznaczają cele oraz umacniają spójność grupy. Są nimi: 1) negacja prawa i walka z instytucjami, które je reprezentują i egzekwują; 2) solidarność grupowa; 3) godność osobista tzw. „gryperski honor” (Szaskiewicz, 1997, s. 45-60).

Nadrzędna wartością wyznaczającą cel działania subkultury więziennej jest „negacja prawa i walka z instytucjami, które je reprezentują i egzekwują”, co dotyczy przede wszystkim wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania, a więc instytucji, które decydują o pozbawieniu wolności. Wśród podstawowych norm służących konfrontacji z przedstawicielami prawa i degradacji osób nieprzynależących do podkultury więziennej dominują więc takie zakazy jak: wchodzenie w jakiegokolwiek rodzaju zażyłość z funkcjonariuszami Służby Więziennej; wskazywanie współników, przyjmowanie funkcji nadawanych więźniom przez personel oraz wykonywanie prac porządkowych i nieobowiązkowych zleconych przez personel więzienny; podawanie ręki osobom niebędącym członkami podkultury więziennej, oraz funkcjonariuszom Służby Więziennej określanym w gwarze więziennej „klawiszami” (nazwa ta wywodzi się od łacińskiego słowa *clavis* – klucz), dotykania klucza służącego do otwierania cel oraz pogardzanie przywilejami wynikającymi z regulaminu więziennego oraz nagrodami.

Natomiast „solidarność grupowa” stanowi wartość zapewniającą ochronę grupy subkulturowej przed zagrożeniem zewnętrznym, a zwłaszcza osłabieniem integracji grupowej. Posiada ona istotne znaczenie w praktycznym funkcjonowaniu grupy, ponieważ jej konsekwentne przestrzeganie może spowodować, że w zasadzie każdy konflikt z jednym uczestnikiem podkultury więziennej może doprowadzić do konfrontacji z całą grupą. Ponadto zgodnie z zasadą solidarności, grupa zobowiązana jest do ponoszenia konsekwencji (np. dyscyplinarnych) w przypadku popełnienia wykroczenia przez jednego z jej członków. W obecnych realiach więziennych dostrzec można raczej solidarność deklarowaną niż autentyczną i w zasadzie nie można mówić o prawdziwej, emocjonalnej wspólnotie członków grupy, lecz raczej o „względnej solidarności”, która jest wprost proporcjonalna do stopnia zagrożenia grupy od zewnątrz. Na solidarność mogą liczyć przede wszystkim osoby znaczące, czyli zajmujące wysoką pozycję w hierarchii grupy podkulturowej i dobrze sytuowane materialnie. Natomiast rzadko można spotkać przypadki czynnego wystąpienia grupy w solidarnym poparciu i obronie pojedynczego uczestnika podkultury więziennej, zwłaszcza kiedy jest on zwykłym jej członkiem.

Uczestnictwo w podkulturze nie wiąże się z agresywnym zachowaniem. My po prostu przestrzegamy określonych zasad i jesteśmy lojalni wobec siebie, nie donosimy na siebie i się wzajemnie szanujemy. Są przypadki, że nieraz trzeba

komuś wytłumaczyć jak powinien się zachowywać, ale robimy to tylko wtedy, kiedy sobie ktoś na to zasłużył. Nieraz sam to musiałem zrobić, ale tylko w sytuacjach, kiedy to było konieczne. (Jarosław)

W celu ochrony i podtrzymywania solidarności grupowej istnieje obowiązek przestrzegania przez uczestników podkultury więziennej szeregu norm, zwłaszcza takich m.in. takich jak wspomniane wcześniej ponoszenie przez wszystkich członków grupy konsekwencji zachowań każdego „człowieka” (członka podkultury więziennej), zakaz podawania ręki osobą spoza grupy grypserskiej, obowiązek dzielenia się z „ludźmi” wszelkimi dobrami (np. papierosami, herbatą, artykułami żywnościowymi itp.), uczestnicy podkultury – „ludzie”, jedzą wspólnie przy stole, a niegrypsujący „frajerzy” osobno, obowiązek jawnego grypsowania (nie można wypierać się przynależności do subkultury więziennej, należy grypsować jawnie).

Nie grypsuje, ponieważ uważam, że człowiek, który trafia do więzienia i przystępuje do podkultury, to nie chce wyjść z tego kręgu kryminogennego, lecz dalej w nim chce być, bo jeżeli na przykład mówi, że musi grypsować, bo takich ma kolegów, też grypsujących, no to kim są ci koledzy? Sami więc pokazują, że dla nich najważniejsi są koledzy, a najważniejszą powinna być rodzina i stabilizująca życiowa, to jest priorytet, a nie koledzy ze świata przestępczego (Jan).

Istotną rolę w subkulturze więziennej odgrywa swoiście pojmowana przez jej uczestników „godność osobista i grypserski honor”. Członkowie podkultury więziennej kierują się przekonaniem, iż przysługuje im szczególna godność osobista oraz tzw. grypserski honor, dzięki czemu przypisują sobie wyjątkowy status człowieczeństwa, pozwalający na podporządkowanie im wszystkich innych więźniów, którzy nie są uczestnikami grupy podkulturowej. Każdy z uczestników subkultury więziennej, kierując się tą „wyjątkową godnością” i „honorami grypserskimi”, zobowiązany jest tym samym do szykanowania, poniżania i ośmieszania wszystkich innych współwięźniów niespełniających minimum wymogów kodeksu grypserskiego (Szaszkievicz, 1997; Przybyliński, 2005, s. 69). Zjawisko to w sposób szczególny dotyczy więźniów młodocianych. Więźniowie ci są najbardziej podatni na podkulturową indoktrynację, bowiem w jej wyniku stają się kimś ważnym, czyli według nomenklatury obowiązującej w podkulturze więziennej – „ludźmi”. Przyjmując podkulturową zasadę, zgodnie z którą każdy „człowiek” kierujący się „grypserskim honorem” powinien gardzić innymi więźniami, utwierdzają się w przekonaniu o swej wyjątkowej godności i „szczególnym honorze”. Uczestnicy subkultury więziennej postrzegają się więc jako „lepsi” i „ważniejsi” oraz pogardzają pozostałymi „niegrypsującymi” więźniami, a także wymagają od nich okazywania szczególnego szacunku, który niejednokrotnie wymuszają, stosując przemoc. W konsekwencji domeną funkcjonowania młodocianych uczestników podkultury więziennej staje się brutalność i agresywność, co z kolei powoduje szereg trudności wychowawczych i sprawia, że młodzi więźniowie najtrudniej adaptują się do warunków pobytu w warunkach izolacji penitencjarnej (Sarzała, 2009, s. 35).

Przyjęcie podstawowych wartości wyznaczających cele działania podkultury więziennej implikuje także szereg wielu innych norm szczegółowych, których zadaniem jest ochrona wartości nadrzędnych oraz pomoc w ich realizacji. Uczestnicy podkultury więziennej dysponują więc własnym, odrębnym systemem norm określających zarówno obowiązujące i dozwolone, jak i zakazane, niepożądane wzory postępowania, zgodne z przyjętymi wartościami nadrzędnymi (celami). Normy te ujęte są w ramy tzw. niepisanego „kodeksu grypserskiego” (Krause, Przybyliński, 2012, s. 123) i ich zadaniem jest regulowanie zachowań członków grupy we wszelkich możliwych sytuacjach życia więziennego, a są nimi zwłaszcza normy

służące konfrontacji z przedstawicielami prawa i degradacji osób nieprzynależących do podkultury więziennej oraz normy chroniące solidarność grupową.

W subkulturze więziennej istotną rolę odgrywają m.in. tzw. normy rytualno-magiczne, stanowiące specyficzny rodzaj norm szczegółowych, które regulują wykonywanie prozaicznych czynności dnia codziennego, a ich zadaniem jest również ochrona wartości nadrzędnych. Przykładem może być zasada mówiąca, iż „grypsujący” (tj. w nomenklaturze uczestników podkultury więziennej – „ludzie”) jedzą wspólnie przy stole⁷, a pozostali więźniowie - „frajerzy” (tj. w nomenklaturze uczestników podkultury więziennej – „nieludzie”) – osobno, tzn. poza stołem, np. na ławce, taborecie, na swoim łóżku. Zasada ta dotyczy również wspólnych naczyń – „platerów” – w gwarze więziennej talerzy (np. platerów osób niegrypsujących, tzw. frajerskie, znajdują się w oddzielnej szafce, jak i wszelkie dodatki, przyprawy, sztuce itp.).

(...) Na przykład jak siedziałem na celi mieszanej, gdzie było nas dwóch grypsujących i trzech niegrypsujących, to też wprowadziliśmy podział, że grypsujący robili wszystko oddzielnie i niegrypsujący oddzielnie, np. niegrypsujący musieli oddzielnie jeść, a nie z nami przy wspólnym stole, oddzielnie też musieli trzymać plater, tj. naczynia, widelce, łyżki, no i musieli nam służyć, np. posprzątać po nas wszystko, my nie musieliśmy zmywać, sprzątać i nikt z nich się nawet nie próbował nam postawić, nie było z ich strony żadnego oporu. Taka jest więc na przykład różnica między grypsującymi a niegrypsującymi, i dlatego wszyscy wolą grypsować, ale nie wszyscy mogą. (Janusz)

Przedstawione normy nie wyczerpują całego ich obszernego katalogu obfitującego w różnorodność zasad podkulturowych, których przedstawienie przekracza rozmiary niniejszego opracowania. W związku z tym przedstawiono tylko te z nich, które w sposób najbardziej wyraźny i charakterystyczny wskazują na istotę i specyfikę zjawiska podkultury więziennej.

Wśród innych najważniejszych czynników konstytuujących podkulturę więzienną, istotną rolę odgrywa także ukształtowany przez jej uczestników i bardzo dobrze rozwinięty system komunikacji, złożony z dwóch uzupełniających się elementów – sposobów przekazywania informacji, tj. gwary więziennej i pozawerbalnych środków komunikacji. Ważną rolę, zwłaszcza w identyfikacji grupowej i integracji osób deklarujących swą przynależność do podkultury więziennej, odgrywa jednak komunikacja językowa. Wskazują na to specyficzne modele wzajemnej komunikacji werbalnej (z kim, kiedy i w jakich okolicznościach można się komunikować, jakiego języka powinno się używać, co wypada, a czego nie wypada mówić itp.). Należy ponadto podkreślić, że używane w podkulturze więziennej słowa posiadają jednocześnie moc degradowania społecznego, ponieważ przy ich pomocy więźniowie mogą kreować nową rzeczywistość (np. określenie czyjejs niskiej pozycji lub umieszczenie kogoś poza nawiasem uprzywilejowanej grupy grypsujących (w tym celu używane są tzw. bluzgi).

Gwara więzienna jest jednocześnie najsilniejszym czynnikiem identyfikacji grupowej i pełni rolę „spoiwa drugiego życia”. Zaznaczmy bowiem, że posługiwanie się wspólnym językiem, trudno zrozumiałym dla osób postronnych, z jednej strony integruje członków grupy między sobą, a z drugiej jest

⁷ W podkulturze więziennej szczególne miejsce posiada stół (w gwarze więziennej: „blat”) należący do tych przedmiotów, którym nadawana jest ranga symbolu. W środowisku subkultury więziennej stół jest znakiem łączności i braterstwa. Wyrażenie „zblatować się z kimś” oznacza szczególnie bliską więź między dwojgiem „ludzi” (od słowa blat – stół). (Szaskiewicz, 1997, s. 53).

czynnikiem tworzącym i utrzymującym odrębność grupy subkulturowej od innych grup, które nie używają takiego języka. Wiele słów posiada w języku grypserskim zupełnie inne znaczenie niż w przypadku wulgarnych wyrażen języka mówionego używanego na wolności.

Zdaniem niektórych badaczy, „gwara jest wyrazem solidarności posługujących się nią przestępców, a jednocześnie pewnym stopniem wtajemniczenia. Użycie jej daje poczucie mocy, pewności, bezpieczeństwa i odrębności” (Morawski, 1965, s. 10–11). Więźniowie posługując się gwara grypserską manifestują swoją odrębność od pozostałych oraz są dumni z faktu, że czymś różnią się od innych więźniów, cieszą się, czują się ważni, gdy mogą posługiwać się niezrozumiałymi dla innych wyrazami” (Morawski, 1968, s. 10–11). Funkcjonowanie osób w warunkach izolacji więziennej jest przykładem, jak pewne zachowania werbalne i zakazy tabuistyczne zastępują niejako zdegradowaną „przestrzeń trwałą” lub próbują odbudować nieistniejący z powodu przeludnienia cel mieszkalnych dystans indywidualny i społeczny w kontaktach międzyludzkich.

Mysle, że podkulturze więziennej sprzyja zwłaszcza ścisła izolacja, ponieważ kiedy byłem na zakładzie zamkniętym bardziej mi zależało na podkulturze. Właściwie to nie wiem dlaczego, może spowodowała to izolacja, mury, kraty, ciasne cele, rozłąka z rodziną. Szuka się wtedy jakiegoś wsparcia, poczucia, że jest się kimś ważnym, szacunku wśród osób, z którymi się jest praktycznie przez całą dobę i nie można się od nich uwolnić. Człowiek jest praktycznie cały czas zamknięty i dozorowany, i dlatego najważniejsze jest to, co się dzieje w więzieniu i co myślą o tobie inni oraz jak cię traktują, przede wszystkim to się liczy. (Bogdan)

Przebywanie w warunkach izolacji więziennej prowadzi do silnej deprivacji wielu innych istotnych potrzeb człowieka. Jak podkreśla Krystyna Ostrowska, w warunkach tych „występuje szczególnie deprivacja potrzeb psychicznych i społecznych, tzn. stan niezaspokojenia dowolnej potrzeby w poczuciu własnej wartości i sensie przeżywanej egzystencji”. W związku z tym posiadanie własnego modelu komunikacji pozwala jednocześnie na zaspokojenie wielu potrzeb, które w warunkach instytucji totalnej jaką jest m.in. zakład karny ulegają deprivacji (m.in. bezpieczeństwa, przynależności, znaczenia itp., uważanych za podstawowe potrzeby psychiczne człowieka) Nie można jednak zapominać, że gwara więzienna charakteryzuje się wysokim stopniem wulgarności i agresji oraz silną ekspresją emocjonalną. Cechuje ją brutalność i wulgarność słownictwa oraz nieproporcjonalnie duża liczba słów o treści erotycznej (Królikowska, 1975, s. 5) związanych z prostytutką i życiem seksualnym. Zawierając bardzo dużo słów uważanych powszechnie za ordynarne, nieprzyzwoite i obraźliwe, posiada ona destrukcyjny, agresywny wymiar. W związku z tym stanowi nie tylko „narzecze grup nieformalnych”, gwara przestępczą, lecz jest także „nośnikiem negatywnych wartości”. (Morawski, 1965, s. 39–44; Kania, 1972, s. 597); (Stępnia, 1973, s. 213; Milewski, 1971, s. 93, Szaszkievicz, 1997).

Istotne zagrożenie stanowi także zjawisko przenikania wzorów subkulturowych do środowiska personelu, co przejawia się zwłaszcza w podzieleniu przekonań i postaw odpowiadających niekiedy oczekiwaniom podkultury więziennej, w tym wartości preferowanych przez więźniów. W niektórych przypadkach możemy bowiem mówić o częściowej, nieświadomej asymilacji wzorów podkulturowych przez personel więzienny oraz o przejmowaniu słownictwa i elementów gwary więziennej (zwłaszcza przez personel niższego szczebla) (Schmidt, 2009, s. 104). Jest to sytuacja niekorzystna dla personelu

więziennego, ponieważ zagraża nie tylko jego tożsamości zawodowej, lecz także ogranicza skuteczne przeciwdziałanie przejawom subkultury i jednocześnie utrudnia proces resocjalizacji penitencjarnej więźniów – zwłaszcza uczestników subkultury więziennej.

Konkluzje

Przeprowadzona analiza wskazuje, że subkultura więzienna posiada wyraźnie dewiacyjny i destrukcyjny charakter na co wskazuje wyraźne pogwałcenie przyjętych oficjalnie zasad funkcjonowania zakładu karnego jako instytucji resocjalizacyjnej, jej celów i porządku oraz obowiązujących norm społecznych i podstawowych ogólnoludzkich wartości.

W świetle przeprowadzonej analizy możemy również stwierdzić, że więzienna grupa subkulturowa jest pewną zbiorowością ludzi posiadających silnie wykształconą świadomość odrębności i tworzących pewną całość, których łączy silna więź mająca swoje źródła w ich sytuacji życiowej, tzn. przebywaniu w warunkach izolacji więziennej. Wśród najważniejszych czynników tej więzi należy wskazać na wspólny, odrębny od ogólnie przyjętego, model komunikowania się oraz system wartości i reguł postępowania, który znajduje się w zdecydowanej opozycji wobec obowiązującego regulaminu, porządku dnia i innych przepisów regulujących życie w więzieniu. Istotnym czynnikiem utrzymującym spójność nieformalnej zbiorowości (grupy) więźniów jest także publicznie manifestowana wrogość do wymiaru sprawiedliwości, policji, administracji więziennej oraz wszystkich osób nieuczestniczących w podkulturze, a zwłaszcza tych, którzy są podejrzewani o współpracę z wymienionymi instytucjami, a także do osób wykazujących anomalie umysłowe lub odmienne preferencje seksualne lub tych, które na wolności pracowały we wszelkiego typu formacjach mundurowych bądź związanych z wymiarem sprawiedliwości.

Wskazując na destruktywny wymiar subkultury więziennej można zatem stwierdzić, że akceptacja jej zasad wskazuje nie tylko na zaburzony system wartości i podstawowych norm społecznych, lecz także świadczy o przyjęciu błędnej, zniekształconej wizji człowieka. Akceptacja norm podkultury więziennej i ich przestrzeganie to jednoczesna negacja człowieczeństwa pozostałych więźniów nieuczestniczących w tego rodzaju strukturach. Postawa taka jest więc zarówno wyrazem deprecjonowania godności drugiej osoby, jak i wręcz jej depersonalizowania. Także w świetle wypowiedzi badanych więźniów subkultura ta jawi się jako zjawisko negatywne, które nie tylko dzieli społeczność więźniów na dwie wrogie wobec siebie grupy, lecz także deprecjonuje podmiotowość drugiego człowieka i staje się istotną barierą w procesie readaptacji społecznej.

W przypadku uczestnictwa w subkulturze więziennej mamy zatem do czynienia nie tylko z brakiem internalizacji podstawowych norm społecznych, lecz wręcz z odrzuceniem podstawowych wartości ogólnoludzkich. Zaznaczmy także, że uczestnictwo w subkulturze więziennej danej osoby powoduje, że jest ona poddawana silnemu naciskowi ze strony innych członków oczekujących zaakceptowania przez nią destrukcyjnych ze społecznego punktu widzenia norm i wartości. Więźniowie decydujący się na udział w podkulturze więziennej i realizujący w swym postępowaniu jej normy rozpoczynają więc proces własnej destrukcji moralnej, prowadzący do głębokiej dehumanizacji systemu

wartości i postaw zarówno wobec siebie, jak i innych osób oraz społeczeństwa jako całości. Subkultura więzienna jako przejaw szczególnie destrukcyjnej patologii społecznej posiada zatem wyraźny profil – antyresocjalizacyjny oraz antyhumanitarny, przez co uniemożliwia nie tylko wewnętrzną poprawę człowieka i jego readaptację społeczną, która powinna być głównym celem wykonywania kary pozbawienia wolności (Fidelus, 2012; Pytka, 2010, s. 15-27), lecz także rozwój osobowy oraz realizację konstruktywnych celów życiowych.

Wszelkie przejawy subkultury więziennej muszą więc być permanentnie i bardzo wnikliwie monitorowane przez personel więzienny w celu wypracowywania odpowiedniego modelu oddziaływań penitencjarnych ukierunkowanego na minimalizację tego zjawiska. Niezależnie bowiem, od tego, że obecnie jej przejawy ulegają przeobrażeniom to jednak nadal istnieje) i dostosowuje się do realiów współczesnego zakładu karnego (Miszewski, 2005, s. 90-91; Patrzyńska, 2005, s. 12) oraz przemian społeczno-kulturowych.

Zjawisko subkultury więziennej z uwagi na wyjątkowo antyspołeczny i antyhumanitarny charakter powinno więc znaleźć się w centrum oddziaływań resocjalizacyjnych zarówno w warunkach instytucjonalnych jak i wolnościowych (Woźniak, 2015, s. 274) i być konsekwentnie eliminowane z zakładów karnych, ponieważ w przeciwnym razie, może przyjmować nowe, jeszcze bardziej destruktywne niż dotychczas formy występowania. Warto również zastanowić się na potrzebie pogłębienia aksjologizacji w obszarze resocjalizacji i profilaktyki osób pozbawionych wolności ukierunkowanej na rekonstrukcję ich systemu wartości i promowaniu pozytywnych wzorców kulturowych. (Sarzala, 2007, s. 269-270; 2009, s. 29-38). Przeciwdziałanie przejawom subkultury więziennej jest więc ważnym zadaniem zarówno dla personelu penitencjarnego jak i kapelanów więziennych oraz wszystkich innych osób, którzy wspomagają proces moralnej odnowy człowieka pozbawionego wolności.

Bibliografia:

- Balandynowicz A. (2012). Pejoratywne aspekty systemu izolacyjno – dyscyplinarnego. (W:) M. Snopek (red.), *Izolacja penitencjarna z perspektywy pejoratywnej i melioratywnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Bielicki E. (1980). *Determinanty funkcjonowania podkultur przestępczych a proces resocjalizacji*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Braun K. (1975). Drugie życie wśród skazanych młodocianych. (W:) *Negatywne przejawy podkultury więziennej, środki i sposoby przeciwdziałania* (s. 39–77). Warszawa: Centralny Zarząd Zakładów Karnych.
- Cekiera C. (1991). *Młodzież protestująca i poszukująca*. Biuletyn Informacyjny TZN, nr 4.
- Cekiera C. (2001). *Ryzyko uzależnień*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Ciosek, M. (2001). *Psychologia sądowa i penitencjarna*. Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN.
- Drwal R.Ł. (1981). *Osobowość wychowanków zakładów poprawczych. Badania nad funkcjami podkultury zakładowej*. Monografie Psychologiczne, t. 32. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Dudała J. (2004). *Fani – Chuligani. Rzecz o polskich kibolach. Studium socjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

- Dumond R.W. (2001). *The Impact and Recovery of Prisoner Rape*, a paper presented at the National Conference „Not Part of the Penalty”: Ending Prisoner Rape in Washington, D.C., October 19, 2001, <http://www.wcl.american.edu/endsilence/documents/impactandrecoveryofprisonrape.pdf> [data dostępu: 21.03.2013]
- Dyoniziak R. (1965). *Młodzieżowa podkultura: studium socjologiczne*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Fidelus A. (2012). *Determinanty readaptacji społecznej skazanych*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Filipiak M. (2003). *Od subkultury do kultury alternatywnej. Wprowadzenie do subkultur młodzieżowych*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Fleisher M.S., Krienert J.L. (2004–2005). *Ethno-methodological study of the subculture of prison inmate sexuality in the united states, 2004–2005*, <http://www.icpsr.umich.edu/icpsrweb/ICPSR/studies/4556/detail> [data dostępu: 16.04.2013]
- Goffman E. (1975). *Charakterystyka instytucji totalnych*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa: PWN.
- Holyst B. (2006). *Wiktymologia*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
- Jędrzejewski M. (1999). *Młodzież a subkultura*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Jędrzejewski M. (2001). *Subkultura a przemoc*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Kamiński M.M. (2006). *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kania S. (1972). *Grypsera. Poradnik Językowy*, nr 10.
- Korecki J., Wrona S., Górski J. (1975). *Negatywne przejawy podkultury więziennej, środki i sposoby przeciwdziałania*. Warszawa: Centralny Zarząd Zakładów Karnych.
- Kosewski M. (1985). *Ludzie w sytuacjach pokusy i upokorzenia*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Krause A., Przybyliński S. (2012). *Więzenie w obliczu „drugiego życia” – podkulturowa kreacja ludzkich poczynań*, (W:) A. Krause, S. Przybyliński, *Resocjalizacja penitencjarna – aktualne wyzwania i rozwiązania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Królikowska S. (1975). *O współczesnym słownictwie przestępców*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne*, seria 1, z. 110.
- Krukowski A (1984). *Socjologia zakładu karnego*. (W:) B. Holyst (red.), *Problemy współczesnej penitencjarystyki w świecie*, (s. 43–55). Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze.
- Kuć M. (2009). *Podkultura przestępcza jako przedmiot badań kryminologicznych*. (W:) M. Kuć (red.), *Skuteczność oddziaływań resocjalizacyjnych*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kwaśniewski J. (1976). *Koncepcje podkultur dewiacyjnych*. (W:) A. Podgórecki (red.), *Zagadnienia patologii społecznej*. Warszawa: PWN.
- Machel H. (1995). *Orientacja w funkcjonowaniu podkultury więziennej a skuteczność kierowana zakładem penitencjarnym*. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, nr 9, s. 38–49.
- Machel H. (2007). *Sens i bezsens resocjalizacji-casus polski (Studium penitencjarno-pedagogiczne)*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Maghan, J. (1999). *Dangerous inmates: maximum security incarceration in the state prison systems of the united states*. *Aggression and Violent Behavior*, nr 1, t. 4, s. 1–12.

- Milewski S. (1971). Gwara przestępcza i jej przenikanie do języka ogólnego. *Poradnik Językowy*, z. 2.
- Miszewski K. (2005). Przemiany, słabnięcie czy upadek subkultury więziennej, *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, nr 49.
- Moczydłowski P. (1998). *Drugie życie w instytucji totalnej*. Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze.
- Morawski J. (1965). Z problematyki nielegalnych kontaktów – porozumiewanie się w więzieniu. *Przegląd Penitencjarny* nr 1/5, s. 10–11.
- Morawski J., *Młodociani „grypserzy”*. (Pragmatyczne i semantyczne aspekty gwary więziennej), „Przegląd Penitencjarny” 1968, t. 6, nr 4/20.
- Nowicka B. (2001). *Determinanty zaangażowania skazanych młodocianych w podkulturę więzienną*, (W:) L. Lubicki (red.), *Młodociani więźniowie. Problemy współczesnej rzeczywistości penitencjarnej*. Włocławek: ZK.
- Ostrowska K. (2008). *Psychologia resocjalizacyjna*. Warszawa: Fraszka Edukacyjna.
- Patrzyńska V. (2005) Grypsera na sprzedaż. *Forum Penitencjarne*, nr 9.
- Piecuch S. (1981). Formy funkcjonowania podkultury więziennej w zakładach dla nieletnich. *Kwartalnik Pedagogiczny*, nr 4, s. 138–150.
- Piotrkowski P. (2003). *Subkultura młodzieżowa. Aspekty psychospołeczne*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Podgórecki A. (1969). *Patologia życia społecznego*, Warszawa: PWN.
- Przybyliński S. (2005). *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Pytka L. (2010). Readaptacja jako element polityki reintegracyjnej państwa, (W:) L. Pytka, B.M. Nowak (red.), *Problemy współczesnej resocjalizacji* (s.15-27). Warszawa: Pedagogium. Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej.
- Radochoński M. (2004). Psychospołeczne aspekty gwałtów homoseksualnych w męskiej populacji więźniów. (W:) F. Kozaczuk (red.), *Resocjalizacja instytucjonalna. Perspektywy i zagrożenia*. Rzeszów Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Sarzała D. (2006). Podkultura przemocy w warunkach izolacji więziennej. (W:) M. Jędrzejko (red.), *Patologie społeczne*, (s. 149–186). Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna.
- Sarzała D. (2009). Podkultura a izolacja więzienna (Aksjologiczna analiza problemu). (W:) M. Kuć (red.), *Skuteczność oddziaływań resocjalizacyjnych*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Sarzała D. (2009). Podkultura więzienna. (W:) Woźniak W. (red.), *Materiały do ćwiczeń z metodyki resocjalizacji- aspekt psychologiczny i pedagogiczny*. Episteme 4, (s. 29-40). Olecko – Warszawa: Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej.
- Sarzała D. (2013). *Patologiczne zachowania więźniów w kontekście izolacji i resocjalizacji penitencjarnej*. Warszawa: Wydawnictwo Aspra JR.
- Schmidt D. (2008), Wizerunek Służby Więziennej w świetle badań naukowych. Główne kierunki eksploracji, ich wartość poznawcza oraz znaczenie dla praktyki penitencjarnej. (W:) Z. Jasiński, A. Kurek, D. Widelak (red.), *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa*. Księga jubileuszowa. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.

- Silberman M. (2001). Resource mobilization and the reduction of prison violence. *Research in Social Problems and Public Policy*, nr 8, s. 313–334.
- Snopek M. (2010). Status więźniów poszkodowanych w placówkach penitencjarnych. (W:) S. Przybyliński (red.), *Niebanalny wymiar resocjalizacji penitencjarnej* Herustyczny wymiar ludzkiej egzystencji (s.102-107). Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”.
- Snopek M., Doświadczanie skrajnej negacji przez skazanych „poszkodowanych” - wyzwania dla oddziaływań resocjalizacyjnych, (w:) A. Krause, S. Przybyliński (red.), *Resocjalizacja penitencjarna-aktualne wyzwania i rozwiązania*, Naukowe Forum Pedagogów 8, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 127- 146.
- Sołtysiak T. (1995). *Uwarunkowania środowiskowe i determinanty subiektywne uczestnictwa nieletnich w podkulturach*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Stępnia K. (1973). Nazwy gwary złodziejskiej. *Poradnik Językowy*, z. 4.
- Szalański J. (1998). Wybrane korelaty osobowościowe uczestnictwa w podkulturze więziennej, (w:) B. Urban (red.), *Problemy współczesnej patologii społecznej* (s. 63-69). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Szaszkiewicz M. (1997). *Tajemnice grypsarki*. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych.
- Szczepański J. (1965). *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa: PWN.
- Szecówka A., *Nieletni i osadzeni wobec podkultury przestępczej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1998, nr 20–21.
- Szymczak E 2004, „ *Podkultura przestępcza*. (W:) *Zagadnienia penitencjarne* (s. 141–154). Kalisz: Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej.
- Woźniak W. (2015). Relacje między resocjalizacją a pracą socjalną. *Fides et Ratio*, nr 2(22), s. 265-276.
- Yinger, J. Milton (1960). *Contraculture and Subculture*, *Source: American Sociological Review*, Vol. 25, No. 5 s. 625-635, <http://www.jstor.org/stable/2090136>, [dostęp 04.01.2016].